

Sprawozdanie

Komitetu Obwodowego

za czas od 1. czerwca 1918

:-: do 30. czerwca 1919 :-:

na

Konferencyę krajową P. P. S.

:-: w Cieszynie :-:

dnia 29. czerwca 1919.



Nakład własny.

Czcionkami Drukarni Ludowej we Fryszacie.

Rok 1919.

IX Zjant. S. S. S. Nijlen; Maren,

160 delecten

55 mijnen

15 tholent

61 Kermode mijnen

men. Teller duyn, Wadep jief, Wadep
Tussonka, Kermode Ploet, Solerul jure.

4641

Porządek dzienny

**Konferencji Obwodowej P. P. S. w Cieszyńie
dnia 29. czerwca 1919 r.**

1. Wybór prezydium i komisji matki i dla badania wniosków.
2. Sprawozdanie:
 - a) z działalności, referent tow. Machej,
 - b) kasowe, referent tow. Kornuta,
 - c) prasowe (adm. „Robotnika Śląskiego“), ref. tow. Sembol,
 - d) poselskie i sytuacja polityczna, referent tow. poseł Dr. Kunicki,
 - e) z Kongresu zjednoczeniowego w Krakowie, ref. tow. Teller.
3. Program partyjny i statut organizacyjny, ref. tow. poseł Reger.
4. Założenie dziennika partyjnego i utworzenie sekretariatu, ref. tow. Lizak.
5. Wybór Komitetu Obwodowego.
6. Sprawy partyjne i różne.

Kom. Obw. 40
" Now. 20
" miej. 20
" P.K.W. 20

Kom. Obw. 60
Now. 10
miej. 20
P.K.W. 10

Wnioski komitetu obwodowego.

Do Punktu III.

Wpis 2 K. Podatek partyjny wynosi w myśl uchwały Kongresu partyjnego w Krakowie z dnia 27. kwietnia b. r. 1 koronę miesięcznie.

Marki tygodniowe do pokwitowania znosi się i zaprowadza się marki miesięcznie. W myśl uchwały ostatniego kongresu partyjnego w Krakowie znoszą się wkładki tygodniowe i zaprowadzają się wkładki miesięczne.

Do punktu VI.

a) Pismo partyjne wychodzące obecnie dwa razy w tygodniu nie odpowiada wymogom obecnej chwili i nie odpowiada także tej sile jaką partya socjalistyczna na Śląsku posiada. Wobec tego komitet obwodowy proponuje:

Konferencya partyjna na Śląsku stoi zasadniczo na stanowisku założenia własnego dziennika partyjnego na Śląsku. Aby projekt ten mógł być urzeczywistniony możliwie co najszybciej, konferencya uchwala, aby przystąpiono do załatwienia tej najtrudniejszej przeszkody w wydawaniu dziennika, to jest ugruntowania finansowego pisma, aby się ono mogło w swoich początkach odpowiednio rozwijać.

W tym celu komitet obwodowy wydaje bony po 20 i 40 koronach, które zakupywać powinny wszystkie komitety miejscowe stosownie do swojej siły finansowej. Bony te może nabywać także każda inna osoba.

Oprócz tego powinny komitety partyjne zbierać przy każdej sposobności składki na fundusz prasowy dziennika i utworzyć stały dochód na ten tak doniosły cel partyjny.

b) Utworzenie sekretaryatu partyjnego.

Wobec wielkich zadań w jakich partya się w chwili obecnej znajduje i jeszcze w przyszłości znaleźć się może, wobec ogromnego rozrostu partyi i pracy połączonej z rozwojem organizacji politycznej należy powołać do życia natychmiast sekretaryat partyjny w Cieszynie z płatnym sekretarzem na czele.

Ponieważ dla utrzymania sekretaryatu żadnego pokrycia finansowego niema, zaprowadza się osobny stały podatek w wysokości 50 halerzy miesięcznie.

2. 12. 1905.
+47
-34
+43
-49.

uchwała
obw.

Sprawozdanie

z czynności komitetu obwodowego od ostatniej konferencji na Śląsku aż do 28. października 1918 r.

Po zjeździe partyjnym w czerwcu 1918 r. konferencya krajowa, która odbyła się w Trzyńcu uchwaliła podwyższyć wkładki dnia 21. lipca z 20 na 40 halerzy tygodniowo z tem, że Komitety miejscowe mają prawo wybierać wkładki wyższe dobrowolnie, o ile się komitet obwodowy na to zgodzi.

Praca organizacyjna szła dosyć trudno, albowiem panował wszędzie ucisk i gwałt stosowany przez władze austriackie wobec robotników. Mimo to praca szła dosyć rażno naprzód; odbyto cały szereg konferencyi, mniejszych zebrań, posiedzeń itp. Pozakładano wszędzie Komitety powiatowe na nowo. W Boguminie odbyła się dnia 9. czerwca konferencya okolicznych komitetów miejscowych, by utworzyć Komitet powiatowy i skupić wszystkie siły w rękach dzielnych towarzyszy.

Starano się też o ruch oświatowy i w tym celu komitet obwodowy dał bodźca do uruchomienia stowarzyszenia oświatowego »Siła«. Zarząd »Siły« zwołał Zjazd na dzień 16. czerwca i wybrano w miejsce Chobota, tow. Lizaka na przewodniczącego.

Ponieważ ciągle jeszcze sądy dywizyjne zamykały za byle co robotników a szczególnie górników i hutników, komitet obwodowy nieraz poczynił starania przez swoich posłów, by takie najczęściej niewinne ofiary sołdateski austriackiej uwolnić z kryminału. Tak ze strony górników, jak i hutników były strejki, które miały przyczyny w marnej aprowizacji jak i również w niskich zarobkach. Austriackie władze wojskowe występowały podczas strejków wobec robotników bezwzględnie. Mielśmy strejki w Karwinie, Trzyńcu, M. Ostrawie, Witkowicach itd.

»Robotnikowi Śląskiemu« wytoczono proces prasowy o obrazę honoru burmistrza bogumińskiego, hakatysty niemieckiego Dr. Otta, który uprawiał germanizm najgorszego gatunku na ludności polskiej. Proces ten sądzony przez sąd prasowy w Gieszynie, składający się przeważnie z Niemców został przez nas przegrany.

Po przewrocie politycznym i rozpadnięciu się Austrii.

Nadszedł dzień 28. września 1918. Militarizm austriacki i niemiecki runął. Wojska ongiś tak bitne rozprysły się i żołnierze uciekali jaknajprędzej do domów ze wszystkich frontów. Kapitałści stracili swoją najsilniejszą podporę. Nastąpiło uwolnienie z ucisku i barbarzyństwa, robotnik odzyskał znów wolność i swobodę. To też robotnicy niczego nie zaniedbali i skorzystali tylko ze swobody ruchu.

Mocą własnego autorytetu przepędzili różnych urzędników i majsterków, którzy ich przy pracy podczas wojny gnębili, szykanowali i wysyłali bardzo często bezpodstawnie na wojnę lub kazali zamykać sądom dywizyjnym. Trybunał ludowy wydał wyrok i w mgnieniu oka usuwano różnych inżynierów, kierowników itp. urzędników.

Zaprowadzono z własnej mocy we wszelkich przedsiębiorstwach 8-miogodzinny czas pracy taksamo i w górnictwie. Rozszerzono ustawodawstwo ochronne robotników, zaprowadzono podwyższenie prowizji dla górników na 1.200 K rocznie itd.

Ten stan jednakowoż nie potrwał długo, albowiem rozpoczęła się walka narodowościowa. Czesi w swej zaborczości chcieli okupować cały Śląsk i zapanować — tak jak dawniej Austria — nad całą ludnością polską. Ludność polska musiała się bronić. Największa i najzaciętsza walka rozegrała się o rewir węglowy, nad którym Czesi chcieli odrazu zapanować, nie bacząc na to, że zabierają nie swoje ale cudze, bo polskie.

W obronie śląskiej ziemi polskiej, stanęli socjaliści polscy ze wszystkich sił. Przyszło do układów między Czechami a Polakami, w których bardzo żywy udział brali tow. Reger i Kunicki. Przyszła do skutku pamiętna umowa dnia 5. listopada 1918, mocą której niestety przyznano Czechom — chociaż tylko prowizorycznie — 6 gmin powiatu frysztackiego. Jak mało Czesi skłonni byli dotrzymać układu, tego dowodem jest późniejszy najazd na polski Śląsk.

Do utworzonej Rady Narodowej w Cieszynie, która reprezentowała najwyższą władzę polską na Śląsku, weszli drogą kompromisu z innymi stronnictwami polskimi, na mocy uchwały komitetu obwodowego z dnia 14. października towarzyszy: Reger, Dr. Kunicki, Czyż, Kantor i Kornuta a później jeszcze Parchański, Lizak, Chobot, Kłuszyńska i Sembol. Później wszedł w miejsce tow. Chobota do Rady Narodowej tow. Machej.

Do prezydium Rady Narodowej, które składało się z trzech członków — po jednym z każdego stronnictwa — wysłał komitet obwodowy tow. Regera, a później w zastępstwie tow. Kłuszyńską.

Tow. nasi brali w obradach Rady Narodowej bardzo żywy udział i pracowali z nadzwyczajną energią w Wydziale socjalno-politycznym, w dziedzinie ustawodawstwa ochronnego robotników itd. Niejedno ulepszenie dla robotników na całym Śląsku, które wyszło jako rozporządzenie Rady Narodowej, zawdzięczało swoje powstanie inicjatywie i opracowaniu naszej partii, względnie towarzyszy, którzy ją w tym wydziale reprezentowali.

Na przewodniczącego wydziału aprowizacyjnego wyznaczyła partya tow. Chobota, który jednakowoż funkcję tę z powodów różnych nie przyjął.

Powstanie rządu robotniczo-chłopskiego w Warszawie z tow. Moraczewskim na czele, powitał komitet obwodowy na Śląsku bardzo gorąco i oświadczył gotowość popierania go z całej siły.

W tym celu zwołał komitet obwodowy 23 zebrań publicznych, które odbyły się we wszystkich większych miejscowościach na Śląsku w jednym dniu a mianowicie 1. grudnia 1918, przy bardzo licznym udziale ludności. Na wszystkich zebraniach uchwalono rezolucję tej treści:

„Robotnicy narodowości polskiej, zamieszkujący ziemię śląską, oświadczają ponownie, iż uważają siebie za nierozdzielną część państwa polskiego. Witają rząd robotniczo chłopski w Warszawie i obiecują go poprzeć szczerze i silnie na drodze budowania niepodległej i zjednoczonej Republiki Ludowej, opartej na wolności wszystkich Polaków i na społecznej sprawiedliwości w czyn wprowadzonej!

Zgromadzeni wzywają rząd warszawski, ażeby zaprowadził w całej Polsce pięcioprzymiotnikowe prawo, a zatem i proporcjonalne prawo wyborcze dla mężczyzn i kobiet z ukończonym 21. rokiem życia do przyszłego sejmiku ustawodawczego.

Wzywamy rząd Ludowej Republiki Polskiej, aby wydał w celu zabezpieczenia ludowi wydatnego wyżywienia, rozporządzenia wzywające właścicieli i dzierżawców wielkiej własności ziemskiej do natychmiastowego oddawania rządowi zboża, ziemniaków i wszystkich innych produktów rolnych.

Wzywamy nowy rząd do jaknajprędszego utworzenia ustawodawstwa ochronnego dla robotników chroniącego ich zdrowie, mienie i życie przed niebezpieczeństwem przy mozolnej i ciężkiej pracy w kopalniach i fabrykach.

Niech żyje Polska Republika Ludowa!*

Nadeszły wybory do sejmiku. Ordynacja wyborcza Rządu Ludowego, oparta na zasadach najszerzej demokracji — jak w żadnym innym państwie europejskim — wprowadzająca wybory proporcjonalne i zaprowadzająca prawo wyborcze dla mężczyzn i kobiet od 21. roku życia. Dnia 13. grudnia 1918 postanowił komitet obwodowy wziąć udział w wyborach do sejmiku zupełnie samodzielnie, nie oglądając się na żadne kompromisy i ustanowił kandydatów do sejmiku. Dopiero później, kiedy inne stronnictwa w Radzie Narodowej postawiły kwestję bloku wobec coraz większego niebezpieczeństwa grożącego ze strony Czechów i szkodliwości walki partyjnej podczas wyborów, komitet obwodowy zgodził się na posiedzeniu z dnia 1. stycznia 1919 na kompromis. Centralna Rada robotnicza na konferencji w dniu 5. stycznia, po długiej i namiętnej dyskusji, uchwałą komitetu obwodowego z 1. stycznia w obecności tow. Englisza z Krakowa, ostatecznie zatwierdziła.

Zgodzono się na to, że partya socjalistyczna jako liczebnie najsilniejsza i najwięcej wpływowa otrzyma z 7 mandatów 3, partya chrześcijańska 2, zaś partya ludowa 1. Siódmy mandat prawdopodobnie otrzymają Niemcy.

Dzięki rozporządzeniu Rady Narodowej, zaprowadzono IV. koło wyborcze do gmin, wskutek czego weszło do gmin dziesiątki naszych towarzyszy, którzy tam działali i działają na korzyść

ludności pracującej. W wielu gminach, gdzie zasiadali ludzie nam wrogo usposobieni, nie chciano uznać IV. koła i tak na przykład jeszcze jedna z największych przemysłowych gmin polskich Karwina nie ma zastępców robotniczych w swoim gronie, pomimo że takowi zostali zamianowani.

Dnia 9. stycznia odbyła się konferencya radców gminnych w Cieszynie, na której uchwalono taktykę jednolitą i dano wskazówkę radcom gminnym, jak należy postępować w gminie. Uchwalono podobne konferencye informacyjne zwoływać częściej.

Robota więc prowadzona przez komitet obwodowy P. P. S. na Śląsku szła rażno naprzód, a stan członków i zwolenników partii wzrastał z dnia na dzień. komitet obwodowy nie mógł podoląć tej pracy; ze wszystkich stron bowiem domagano się znaczków, legitymacji, zgromadzeń, referentów itd. Liczba członków prawie że się potroiła. Ten pocieszający rozwój partii szczególnie w czasie największych przewrotów politycznych jest dowodem, że robotnicy jedynie i wyłącznie widzą w partii socjalistycznej swoją oporę i obronę własnych interesów.

Robota ta jednak została nagle przerwana strasliwym i barbarzyńskim najazdem Czechów na Śląsk Cieszyński.

Najazd czeski.

Nastąpił on dnia 23. stycznia 1919 r. Już kilka tygodni przedtem krążyły niepokojące pogłoski o planowanym na nasz kraj najeździe, ale nie wierzyliśmy, by to było możliwe.— Nie mamy oczywiście zamiaru napisać na tem miejscu historię tego zbrojnego zamachu na wolność polskiej ludności na Śląsku; wspominamy jedynie o najeździe o tyle, o ile taktyka i praca partyjna były z nim związane.

Mające się odbywać dnia 26. stycznia wybory do Sejmu Ustawodawczego w Warszawie, przyspieszyły ten najazd. Czesi się wyborów bali; albowiem wybory te miały być plebiscytem, co oczywiście Czechom na rękę nie było.

Wojska czeskie szły z Gruszowa na Bogumin, a z Orłowej na Dąbrowę i Karwinę. W Boguminie napadli znienacka załogę polską i rozbroiwszy ją, wywieźli ją w głąb Moraw. Byli to pierwsi jeńcy Polacy, wśród których znajdował się też tow. Dr. Henryk Kłuszyński. Po zajęciu Bogumina, aresztowali Czesi przede wszystkim naszych mężów zaufania towarzyszy: Antoniego Drewniaka, Gabrysiową, Pawła Rojka i wielu innych. Miejscowy „Narodni vybor“ (czeski) zarządził natychmiast aresztowanie tow. Dory Kłuszyńskiej, która jednak na szczęście w ostatniej chwili zdołała wyjechać.

Tymczasem aresztowano w dalszym ciągu cały szereg osób w Orłowej i Łazach, a mianowicie tow. Maroszczyka, Ondraczkę, Kajzara, Lisa i wielu innych, tam też aresztowano tow. Arnolda Kwietniowskiego, redaktora „Górnika”.

Marsz wojsk czeskich na Karwinę został wstrzymany przez dzielnych górników karwińskich, którzy z niesłychanym zaparciem się siebie i z bohaterskim narażeniem życia, stawiali Czechom zbrojny opór! Czesi, którzy przyszli, aby polski Śląsk „oswobodzić” — natrafili na twardy mur piersi robotniczych, broniących ziemi polskiej przez obcym zalewem! To też władze czeskie mściły się jak mogły. Okrucieństwa, popełniane na ludności robotniczej i innej, nie dadzą się poprostu ująć w słowa. Żołnierzy i milicyantów polskich, którzy jako jeńcy wpadli w ręce wojsk czeskich, żołnierze czescy zakluwali niemilosierdzie bagnetami, obdarli z ubrania a nawet z bielizny, nie pozwalając na pochowanie zbeszczeczonych trupów. Po zajęciu Karwiny, liczba aresztowanych wynosiła 1200 osób, z czego 95% naszych towarzyszy, czynnych w ruchu partyjnym; na funkcyonaryusza milicyi karwińskiej tow. Ferd. Götze Czesi wydali wyrok śmierci przez powieszenie. Zdołał im jednak zbiedz a powrót umożliwiono mu dopiero dzięki interwencyi niżej wspomnianego Komitetu. Tosamo odnosi się do tow. Grimma i Zahradnika. Między aresztowanymi znajdował się też stary dzielny tow. Józef Badura z Karwiny.

Sekretarz partyjny, tow. Ludwik Lizak, znajdował się w chwili najazdu czeskiego w Tyrnowanach przy likwidacyi Unii górników. Wróciwszy w sobotę, dnia 25. stycznia do Mor. Ostrawy, natychmiast wszczął, wspólnie z tow. Chobotem, Tellerem i Feldmanem starania o wypuszczenie naszych mężów zaufania. Wskutek tych starań wypuszczono też tow. Kwietniowskiego. Natychmiast zawiązał się Komitet Opieki nad internowanymi, do którego weszli towarzysze: Lizak, Papuga, Chobot, Teller, Lizakowa, Szwenk i Kwietniowski. Władze czeskie stosowały ostre represye, szczególnie wobec działaczy partyjnych. Sekretaryat partyjny w Mor. Ostrawie był pod dozorem policyjnym. Wyżej wspomnianym towarzyszom nie wolno było wyjechać poza Ostrawę. Towarzysze-górnicy byli bezradni. Sekretaryat ostrawski odwiedziany był przez setki osób, szukających pomocy i rady. Lecz trudno było w tych warunkach pracować. Kierownicy ruchu partyjnego, towarzysze: Regier, Kunicki, Kluszyńska, Pytlík, Kantor i inni wyjechali wraz z wojskiem polskim, gdyż Czesi z góry mieli rozkaz aresztowania ich. Tymczasem powstał w Cieszynie Komitet Obywatelski (międzypartyjny), w któ-

rym z ramienia naszej partii zasiadali towarzysze: Józef Machej Jan Kubowicz. Tow. Machej skomunikował się też natychmiast z Komitetem ostrawskim w sprawie akcji pomocy dla internowanych.

Czesi zarządzili w morawsko-ostrawskim okręgu sądowym spis ludności. Dnia 27. stycznia tow. Lizak i Kwietniowski przedstawili władzom czeskim następującą odezwę:

„Do wszystkich Polaków w Ostrawskim! Obywatele-Polacy! Władze czesko-słowiańskie zarządziły na dzień 1. lutego b. r. spis ludności. Obywatele i Obywatelki! Zapisujcie się do list danych Wam przez właścicieli domów jako Polacy. Pamiętajcie, że im większa będzie liczba Polaków w Ostrawskim, tem większe prawa muszą nam władze przyznać. Chodzi tu o rzeczy tak wielkiej wagi, jak: prawa kulturalne dla Polaków, uznanie języka polskiego jako równouprawnionego z innymi językami krajowymi i o szkoły polskie dla naszych dzieci!

Dotychczas musieliśmy sami, za wdowi grosz robotniczy utrzymywać szkoły, nauczyciele polscy pracowali w warunkach o wiele gorszych, aniżeli nauczyciele czescy lub niemieccy.

Tak dalej być nie może!

Polacy w Ostrawskim muszą otrzymać równouprawnienie polityczne, kulturalne i ekonomiczne.

Brońmy naszych praw, nie zaniedbujmy naszych obowiązków względem nas samych, względem dzieci naszych i naszej zmarłych wychwstającej drogiej Ojczyzny!

Zapisujmy się wszyscy jako Polacy!

Kom. pow. P. P. S. D. w M. i P. Ostrawie, dn. 27. I. 1919.

Odezwę powyższą władze czeskie wydać nie pozwoliły!

Wśród górników panowała dezorganizacya. Ani „Robotnik Śląski“ ani „Górnik“ nie mógł wyjść. Tow. Lizak uzyskuje po długich pertraktacyach z czeskim „Narodnim Vybořem“ w Polskiej Ostrawie pozwolenie na wydawanie pism. Odbiera więc wraz z tow. A. Kwietniowskim redakcyę „Robotnika Śląskiego“. Tymczasem stosują Czesi straszne represye wobec ludności polskiej. Pomijając stałe aresztowania, wyrzucają górników z pracy, wydają w ciągu 24 godzin kolejarzy, nie pozwalają na odbywanie zgromadzeń znoszą obowiązujące w karwińskim ustawy militaryzują kopalnie, osadzają wojsko w koloniach górniczych itd. itd.

Na dzień 2. lutego zwołuje tow. E. Chobot posiedzenie Komitetu Obwodowego P. P. S. D. do Morawskiej Ostrawy, przy współudziale przedstawicieli polskich Rad robotniczych. Z Uczestnika obecny był tow. J. Machej. Komitet Obwodowy zatwierdził

jako tymczasowego redaktora tow. A. Kwietniowskiego i przyjął po omówieniu ogólnej sytuacji politycznej opracowaną przez tow. Lizaka i Kwietniowskiego z poprawkami tow. Macheja i Tellera, następując jej treści deklarację:

Deklaracja P. P. S. D. wobec ostatnich wypadków.

Towarzysze i Towarzyszki!

Proletaryat polski na Śląsku został zaskoczony faktem gwałtownego wkroczenia wojsk czeskich na kresy polskie. Popłynęły strumienie krwi, przerwano spokojną i twórczą pracę ludu śląskiego, rozpoczęto nową wojnę. W imię jakich ideałów burżuazyjny rząd czeski wysłał wojska swe na nasze tereny — nie wiadomo.

Stwierdzamy bowiem, że w rewirze polskim nie było ani nieporządków, ani strejków, ani też »bolszewizmu«, aprowizacya zaś była bez zarzutów; że górnicy polscy radośnie spełniali obowiązki swoje wobec Rzeczypospolitej polskiej i że powoływania się na granice historyczne dawnego państwa czeskiego nie odpowiadają zasadom pokoju wilsonowskiego, gdyż konferencencyi pokojowej nie chodzi o dawną przeszłość, lecz o **obecny stan rzeczy**.

Śląsk cieszyński przez całe wieki należał do Polski; kultura cywilizacya polska pozostawiły tu niezatarte ślady. Lud śląski, mimo obcego przez kilka wieków panowania, zachował po dzień dzisiejszy język i tradycye polskie, co niejednokrotnie już zadokumentował, wysyłając **polskich** posłów do ciał prawodawczych, domagając się i zakładając **szkoły polskie** , szerząc kulturę i cywilizację polską.

Przybyły z zachodu żywioł obcy, nie potrafił coprawda — dzięki stanowczości ludu śląskiego — wyrzucić silniejszego wpływu, ale działał jednak destrukcyjnie pod względem jednolitości wewnętrznej.

Opierając się na powyższych danych P. P. S. D. stwierdza:

że żywioława obrona Śląska ze strony Polaków, wywołana wtargnięciem wojsk czeskich na tereny polskie, jest najlepszym wyrazem przynależności Śląska do Polski, i usprawiedliwiona, ponieważ lud stanął w obronie swoich nigdy nieprzedawnionych praw:

że chęć posiadania Zagłębia węglowego przez Czechów nie uprawniała ich do zabrania kopalń **przemocą wojskową**, a tem mniej, do popełnienia gwałtów, jakich żołnierze czescy dopuścili się podczas okupowania Śląska;

że postępowanie władz czeskich jest niezgodne z uchwałami konferencyi pokojowej odnośnie do spraw terytoryalnych;

że przez niepozwolenie wydania odezw do ludu polskiego w sprawie spisu ludności, władze czeskie popełniły nadużycie;

że wreszcie proletaryat polski Księstwa Cieszyńskiego uznając zasadę samostanowienia narodów o sobie, twardo i niewzruszony stoi przy Rzeczypospolitej Polskiej i razem z proletaryatem nie tylko całej Polski, a całego świata, dążyć będzie do wprowadzenia

programu i ustroju socjalistycznego, który jedynie usunie zamiary imperyalistyczne burżuazji, gnębiące inne, słabsze narody.

Polska klasa pracująca nie pragnie ani walk narodowościowych, ani militarnych, ale wobec powyższych stwierdzeń, P. P. S. D. w imieniu ludu polskiego na Śląsku **protestuje** przeciwko okupacji czeskiej, przeciwko aresztowaniom wybitnych działaczy i tysiąca kilkuset innych obywateli polskich, przeciwko stosowaniu cenzury dla pism polskich i zawieszeniu takowych:

protestujemy dalej przeciwko krępowaniu wolności słowa, przeciwko zakazowi odbywania zgromadzeń, przeciwko terroryzmowi, uprawianemu przez władze czeskie na kopalniach i w fabrykach, wreszcie przeciwko ponownej militaryzacji zakładów przemysłowych.

Żądamy, więc :

natychmiastowego wypuszczenia wszystkich uwięzionych obywateli polskich, zniesienie cenzury dla pism polskich i wogóle przywrócenia swobód politycznych, jakie mieliśmy za rządów Polskiej Rady Narodowej, oraz zadośćuczynienia za popełnione na ludności śląskiej gwałty.

Braciom naszym za frontem bojowym zasyłamy braterskie i gorące pozdrowienia, oraz zapewnienia, iż trwamy i trwać będziemy nadal przy naszej Rzeczypospolitej Polskiej i całym Narodzie

Polska Partya Socjalno-Demokratyczna na Śląsku.

Dnia 2. lutego 1919 r.

Deklarację powyższą, która ukazała się na pierwszym miejscu w Nr. 11 „Robotnika Śląskiego“ cenzura czeska skonfiskowała. Przed konfiskatą jednak zdołano wysłać około 1500 egzemplarzy, zaś w ostrawskim rozkolportowano około 2000 tej deklaracji. — Na tymże posiedzeniu Kom. Ob. ujednolicono również akcję pomocy dla internowanych, wydrukowano odpowiednią odezwę, wzywającą do składek, oraz rozdano listy składkowe.

Czesi w swoim terrorze chcieli znieść 6 godz. szychotę sobotnią w Karwinie. Przeciwko temu zaprotestowali nasi dzielni towarzysze karwińscy, a gdy protest nie pomógł — ogłosili strejk. Zrazu strejk miał charakter ogólny, zawodowy. Po przybyciu Komisji Ententy do Cieszyna — strejk przybrał charakter polityczny. Górnicy w swoich żądaniach postawili obok postulatów ekonomicznych, także żądania polityczne, jak usunięcie okupacji, otwarcie granic, odsyłanie całej produkcji węgla do Polski itd. Czesi godzili się na drobne ustępstwa ekonomiczne, lecz to oczywiście nie mogło górników zadowolnić i strejk przeciągał się z małymi przerwami z górą 2 miesiące.

To wszystko działo się po tej stronie frontu. Po tamtej zaś stronie towarzysze nasi rozwijali żywą działalność uświadamiającą. Brali udział nie tylko w akcji werbunkowej, ale wydawano w Bielsku pismo, zaalarmowano całą prasę polską, nie tylko partyjną, urządzano codziennie zgromadzenia, w Bielsku, Krakowie, Warszawie, Wadowicach itd. itd. Szeroką tę akcję prowadzili towarzysze: Reger, Kantor, Kłuszyńska, Kunicki i inni.

Posłowie śląscy towarzysze: Reger, Kunicki i Kantor, oraz narodowo klerykali ks. Londzin, Bobek i Junga zostali w lutym br. przez Sejm warszawski zatwierdzeni. Mandat tow. Dory Kłuszyńskiej pozostawiono do późniejszego rozstrzygnięcia. (Po dzień dzisiejszy jednak sprawa ta nie jest jeszcze załatwiona!)

Krótko przed wyjściem Czechów z Cieszyna, wracają z Radą Narodową tow.: Reger, Kunicki, Kłuszyńska, Sembali Stec, Pytlik i inni.

Nadchodzi dzień 26. lutego. Czesi zmuszeni przez zwycięskie wojska polskie i Komisję koalicyjną opuszczają Cieszyn, Trzynieć i Frysztat. Swoboda ruchów mniej ograniczona. Aresztowani wracają z więzień czeskich. Delegacje górników udają się do Komisji koalicyjnej, gdzie przedkładają wszystkie zażalenia na nadużywających swoją władzę Czechów.

Strajk górników trwa dalej. Czesi nie chcą ustąpić. Nareszcie przyrzekają wysłać węgiel do Polski, towarzysze nasi wracają więc do pracy. Czesi jednak okazują się wiarołomni. Przyrzeczeń nie dotrzymują. Walka trwa dalej. Ostatecznie, nie mogąc złamać oporu dzielnych Karwiniaków, godzą się na ustanowienie polskich organów kontrolujących, mających czuwać nad sprawiedliwym rozdziałem węgla, godzą się też na 46 godz. szychtę tygodniową, oraz na odwołanie wojska ze szybów i z kolonii robotniczych. Ścisły Komitet Obwodowy P. P. S. D. razem ze Związkiem rob. przem. górniczego wydaje odezwę, wzywającą górników do pracy: górnicy solidarnie wezwaniu dają posłuch — i dnia 27. marca do pracy wracają.

Ze względu na złą komunikację i różnice zapatrywań między dotychczasowym przewodniczącym tow. Chobotem a komitem ścisłym — ustanowiono jako tymczasowego przewodniczącego tow. J. Macheja z Cieszyna.

Nieodpowiedzielny, brutalny najazd czeski katastrofalnie wprost odbił się nie tylko na gospodarce naszego kraju, nie tylko na pracach naszej partii, ale zawisł on niby czarna chmura nieszczęścia na życiu rodzinnem wielu naszych Rodaków śląskich. Nie obeszło się bowiem bez ofiar w ludziach. Padło wielu towa-

rzyszy bądź w boju otwartym jako żołnierze, bądź jako milicyanci, bądź też w walce z rozbastwionem żołďactwem czeskiem, broniąc czci i honoru swego domu i godności osobistej. Nie sposób wymienić z nazwiska każdego z tych cichych, nieznanych Bohaterów. Cześć Im za trud i mękę! Cześć za obronę tej umiłowanej śląskiej ziemi ojczystej! —

Marzec — kwiecień — maj.

Stwierdzić należy, że uświadomienie narodowe ogromnie się wzmoęło i zainteresowanie się sprawami ogólnymi było bardzo wielkie; ruch partyjny w ostatnich, szczególnie tygodniach znacznie się podniósł.

Dowodów na silne wzmoęenie się ruchu partyjnego w ostatnich paru miesiącach mamy spóro. Przedewszystkiem wybory gminne, ogłoszone przez władze czeskie w całej republice. Mimo iż Czesi bezprawnie urządzili także wybory na okupowanych przez siebie terenach, **komitet obwodowy w Cieszynie uchwalił zasadniczo w wyborach tych wziąć udział**. W Morawskiej i Polskiej Ostrawie zawiązały się powiatowe komitety wyborcze jeden dla Moraw, drugi dla Śląska. Na kresach morawskich urządzono cały szereg zgromadzeń i postarano się w porozumieniu z komitetem obwodowym P. P. S. D. o koncesyę na pismo wyborcze, które ma wychodzić raz na tydzień w Morawskiej Ostrawie. Polsko ostrawski komitet wyborczy P. P. S. D. z tow. **Pośladkiem** i Keglem na czele zwołał szereg zgromadzeń wyborczych, na których **zaprote-stowano** przeciwko rozpisanyń wyborom na Śląsku, jako na terenie spornym. **Protesty** te, wysłane przez Radę Narodową do kompetentnych władz **odniosły skutek**. Władze czeskie bowiem odłożyły termin wyborów na czas „niewiadomy“.

Zainteresowanie się kongresem partyjnym w Krakowie było nadzwyczaj wielkie. Wyjechało tam 62 delegatów i delegatek ze Śląska i pogranicza. Komitet obwodowy udzielił komitetom miejscowym wydatnej pomocy, ażeby wszystkim silniejszym organizacyom umożliwić wyjazd. Z kongresu wyszliśmy silniejsi, albowiem zjednoczeni z proletaryatem całej Polski, za którego część składową **proletaryat śląski się uważa**.

Komitet obwodowy P. P. S. D. w Cieszynie uchwalił urządzenie jedenastu wieców w dzień święta **1. Maja**. Towarzyszom ostrawskim pozostawiono wolną rękę, co do wspólnego wiecu z towarzyszami czeskimi. Komitet ostrawski postanowił jednak — ze względów taktycznych — urządzić wiec **oddzielnie** dla robotników polskich. Oprócz względów taktycznych, wpłynęło także na tę decyzję stanowisko niektórych towarzyszy czeskich. W wiecach polskich — szczególnie w Karwinie i Polskiej Ostrawie — **wziął udział** niezliczone wprost tłumy polskich robotników.

Dnia 20. maja 1919 wybuchła straszna katastrofa w Łazach. Przedstawiciele naszej partii brali żywy udział w akcji ratunkowej, w uroczystości pogrzebowej, oraz w zbieraniu funduszy dla pozostałych rodzin. Zginęło 92 górników, z których 60 nie wydobyto jeszcze. Na konferencji rewirowej dnia 25 maja tow. Lizak postawił następujący wniosek:

»Konferencya górników rewiru ostrawsko karwińskiego, obradująca dnia 25. maja w Pietwałdzie, oddaje hołd poległym towarzyszom pracy, ofiarom ze szybu »Nowego« w Łazach i wyraża ich pozostałym nieszczęśliwym wdowom, dzieciom, matkom i rodzinom głębokie współczucie.

Konferencya rewirowa uroczyście protestuje przeciwko składowaniu winy tej strasznej katastrofy na robotników i domaga się stanowczo od przedsiębiorców, ażeby ze względu na niewystarczające przepisy ubezpieczeniowe wypłacali wdowom i sierotom po zabitych górnikach — aż do uregulowania granic państwowych — pełną płacę, zarobioną przez zabitych żywicieli, oraz by starali się o zabezpieczenie bytu tym rodzinom, których zabici synowie w przeważnej części utrzymywali.

Wniosek ten został jednogłośnie przyjęty i w tej chwili toczą się już pertraktacje w tej sprawie.

Stan członków.

Jak z zestawienia marek wynika organizacja partyjna liczy 3.230 członków. W rzeczywistości jednakowoż faktyczna liczba członków jest o wiele wyższą z tej przyczyny, ponieważ liczba rozsprzedanych marek po 20 halerzy w miesiącach czerwcu, lipcu a nawet jeszcze w sierpniu r. 1918 jest dosyć znaczna. Zaś za podstawę obliczenia członków wzięta jest ogólna cyfra 40 halerzy miesięcznie.

Na szczególną uwagę zasługuje rozwój organizacji partyjnej na wsi a to najwięcej w powiecie Bielskiem. Wzrost członków jest w porównaniu z ubiegłym rokiem bardzo wielki.

Organizacja kobiet.

Organizacja kobiet liczy około 1.400 członków prawidłowo płaćących. Z nadeszłych sprawozdań nie można otrzymać dokładnego obrazu, albowiem wielka część komitetów miejscowych nie liczy członków kobiecych oddzielnie, bo marki są jednolite tak dla mężczyzn jak i dla kobiet, a kobiety należą do wspólnego komitetu miejscowego. Według sprawozdań mamy organizacje kobiet w następujących miejscowościach:

Orłowa	282	członkiń.
Średnia Sucha	170	"
Dolna Sucha	98	"
Darków	46	"
Łąki	13	"
Witkowice	123	"
Szumbark	45	"
Maryańskie Góry	50	"
Karwina	125	"
Przywóz	300	"
Radwanice	100	"

Razem . . . 1352 członkiń.

Całkiem odbyło się 46 zebrań wyłącznie dla kobiet, przeważnie z referentami męzkimi.

Daje się odczuwać potrzeba większego uświadomienia kobiet i również daje się we znaki **brak popularnego pisma socjalistycznego dla kobiet**. Towarzyski w naszym ruchu politycznym liczą się poważnie z uchwałą ostatniego kongresu partyjnego w Krakowie co do wydania własnego organu kobiecego.

Organizacja zawodowa.

Poniżej podane cyfry zawodowo organizowanych robotników na Śląsku są nie mniej pocieszające jak cyfry członków partyjnych. Podczas kiedy w przeszłym roku z końcem maja wykazaliśmy około 10.000 zawodowo zorganizowanych członków, to dziś liczba z końcem kwietnia wynosi 42.999. To jest przyrost o 330%.

Przegląd:

Organizacja polskich górników*)	33.000	członków
" metalowców	10.000	"
" przemysłu włóknistego	1.687	"
" " chemicznego	1.560	"
" robotników rolnych i leśnych	1.849	"
" kolejarzy	2.200	"
" drzewnych	980	"
" budowlanych	800	"
" tramwajarzy	230	"
" drukarzy	100	"
" innych drobnych przemysłów	358	"

Razem . . . 52.864 członków.

*) Z końcem maja 1919.

Wszelka praca agitacyjna i organizacyjna prowadzona była przez nowo utworzoną komisję zawodową w Cieszynie, na czele której stoi sekretarz tow. E. Wawreczka. Tow. Wawreczka zawarł w różnych zawodach z ramienia organizacji 27 umów pojedynczych i zbiorowych. Z tego w samym przemyśle chemicznym 8, budowlanym 4, drzewnym 4, u rolnych 4 i t. d. Zawarte umowy przyniosły robotnikom setki tysięcy koron w formie podwyższonych zarobków. Oprócz tego przeprowadziła organizacja górników w rewirze ostrawsko-karwińskim jedną ogólną umowę kolektywną dla 48.000 robotników. Podwyższenie zarobków z tego wypływające wynoszą kilka milionów koron. Oprócz tego zaprowadzono w górnictwie płace minimalne.

Dalej sekretaryat komisji zawodowej przeprowadził oprócz wyżej wymienionych umów 23 akcyj na tle stosunku pracy i płacy. Organizacja zawodowa została prawie wszędzie uznana przez przedsiębiorców, jako jedyna przedstawicielka klasy robotniczej.

W ostatnim czasie czyni organizacja robotników chrześcijańskich z księżmi na czele bardzo poważne wysiłki w celu utworzenia obok jednolitej organizacji międzynarodowej — organizację chrześcijańską. W każdej miejscowości istnieją już początki tejże i chociaż przedsiębiorcy się nigdzie z nią nie liczą, to przecież należy na tę okoliczność bacznie zwrócić uwagę.

Wysłano w czasie sprawozdawczym na 234 zgromadzeń zawodowych referentów. W sekretaryacie udzielono porady prawnej w 362 wypadkach.

Przedstawiliśmy w krótkich zarysach działalność komitetu obwodowego P. P. S. na Śląsku. Praca była ciężka; okupacja czeska i nieszcześna linia demarkacyjna — dzieląca kraj na dwie części — pracę partyjno-oświatową w niesłychany sposób hamują. Trudności komunikacyjne, wywołane przez stosunki okupacyjne, nie pozwalają z jednej strony na skomunikowanie się towarzyszy z głównym ośrodkiem życia partyjnego jakim jest Cieszyn, z drugiej zaś strony nie pozwalają i naszym posłom na stykanie się z wyborcami itd.

Pomimo jednak trudnych warunków komitet obwodowy jest przekonany, że ciężące na nim obowiązki w zupełności spełnił, że polityka socjalistyczna — wobec niebezpieczeństwa zewnętrznego — wiązać się musiała z polityką ogólnonarodową, i że pomimo chwilowego sojuszu z innemi stronnictwami wysoko dziedrzył sztandar socjalizmu, że przez udział swój w rządach na ziemi śląskiej zapewnił proletaryatowi śląskiemu zdobycze, których mu już żadna siła wyrzucić nie potrafi!

Oddając mandaty swoje w ręce konferencji — jesteśmy przekonani, że praca w duchu socjalistycznym pójdzie rażno naprzód. Chcąc jednak w zupełności podolać ogromowi leżącej przed

**Sprawozdanie kasowe z funduszków partyjnych Komitetu
Obwodowego P. P. S. na Śląsku**
za czas od 1. czerwca 1918 do 31. maja 1919.

Fundusz agitacyjny.

Dochody:	K	h	Wydatki:	K	h
Saldo kasowe 31./5. 1918	237	50	Za legitymacje do Kra-		
Z marek partyjnych . . .	7108	70	kowa	991	—
Z legitymacji partyjnych	1540	80	Za marki partyjne do		
Z gwoździków dochód . . .	210	66	Krakowa	3381	49
Odsetki od wkładki . . .	5	11	Za posiedzenie i kon-		
			ferencje	456	80
			Koszta zgromadzeń . . .	274	35
			Pensya sekretarza . . .	1000	—
			Telefon i portorya . . .	113	25
			Druki i ulotniki . . .	1934	—
			Wydatki razem . . .	8150	99
			Saldo 31./5. 1919 . . .	951	78
Razem . . .	9102	77	Razem . . .	9102	77

Fundusz prasowy.

Saldo kasowe 31./5. 1918	K 654.48
Z „Robotnika Śląskiego“	K 8000.—
Wkładki towarzyszy	K 58.70
Odsetki od wkładki	K 5.76
	K 8718.94

Fundusz wyborczy.

Dochody:	K	h	Wydatki:	K	h
Saldo kasowe 31./5. 1918	37	25	Wydatki przedwyborcze	500	—
Z marek partyjnych . . .	3554	35	„ kongresowe . . .	4436	70
Z składek towarzyszy . . .	423	10	Wydatki razem . . .	4936	70
Odsetki od wkładki . . .	—	32	Saldo kasowe 31./5. 1919	2888	32
Razem . . .	7825	02	Razem . . .	7825	02

Fundusz sekretaryatu.

Dochody:	K	h	Wydatki:	h	h
Saldo kasowe 31./5. 1918	1189	70	Saldo kasowe 31./5. 1919	1223	90
Odsetki od wkładki . . .	34	20			
Razem . . .	1223	90	Razem . . .	1223	90

Sprzedano 167.999 znaczek, 7472 legitymacji i 141 organizatorów partyjnych
od 1. czerwca 1918 do 31. maja 1919.

W Trzyńcu, dnia 16. czerwca 1919.

Kornuta Piort, kasyer partyjny.

Zamknięcie rachunkowe za czas od 1./1. do 15./6. 1919 (Robotnika Śląskiego).

Dochody	K	h	Rozchody	K	h
Z przeniesienia	1532	07	Drukarnia	27006	40
Prenumerata	2181	88	Ekspedycya	2095	37
Kolportaż	36605	76	Administracya	1500	—
Inseraty	844	45	Redakcyja	1936	—
Różne	64	89	Różne	219	85
			Do Banku rolniczego	6000	—
			Gotówka	2471	43
Razem	41229	05	Razem	41229	05

Bilans.

Aktywa	K	h	Pasywa	K	h
Gotówka kasowa	685	64	Dług w drukarni	2765	68
P. K. O. Praga	154	01	Płace do wypłacenia	325	—
P. K. O. Wiedeń	1631	78	Kasa chorych w Cieszynie	72	—
Długi za kolpor. (9370·48)	7370	—	Fundusz rezerwowy	15578	75
„ „ inseraty	400	—			
„ „ prenumeraty	500	—			
W Banku rolniczym	8000	—			
Razem	18741	43	Razem	18741	43

Za administracyę „Robotnika Śląskiego“

Wiktor Sembol.

Pobrane i zapłacone znaczki partyjne, legitymacye i organizatory

za czas od 1. czerwca 1918 do 31. maja 1919.

Nazwa komitetu partyjnego	Miejscowość	Org.	Legitymacye	Znaczki
1. Komitet powiatowy	Trzynieć	59	1224	27857
2. „ „	Orłowa		735	27613
3. „ „	Karwina		500	21795
4. „ „	Cieszyn		270	11760
5. „ „	Frysztat		50	8347
6. „ „	M. Ostrawa		963	7449
7. „ „	P. Ostrawa		300	3840
8. „ „ miejscowy	Łazy		935	10212
9. „ „	Witkowice		150	3230
10. „ „	Stonawa		305	6800
11. „ „	Sucha średnia		300	5769
12. „ „	Darków		150	4560
13. „ „	Szumbark	1	175	4150

Nazwa komitetu partyjnego	Miejscowość	Org.	Legitymacye	Znaczki
14. " "	Zebraz		70	4060
15. " "	Bogumin		255	3751
16. " "	Dolne Bładowice		100	3180
17. " "	Dolne Datynie		10	1560
18. " "	Poreba		50	1560
19. Komitet powiatowy	Niem. Bystra		100	1120
20. " "	Ray		—	1500
21. " "	Sucha górna		150	1120
22. " "	Cierlicko		120	840
23. " "	Małe Kończyce	80	100	830
24. " "	Sucha dolna		55	700
25. " "	Polska Lutyńia	1	50	780
26. " "	Stare Miasto		25	780
27. " "	Pietwałd		30	600
28. " "	Hażlach		50	560
29. " "	Dziedzice		50	448
30. " "	Kaczyce		50	448
31. " "	Dzieńmorowice		50	300
32. " "	Zywocice		50	280
33. " "	Kamienica		50	200
Razem		141	7472	167999

W Trzyńcu, dnia 16. czerwca 1919.

Kornuta Piotr.

Wzrost 4000 - 7000
Prace 19000
Pracownicy 12.000
Wieloletni 19000
Wzrost Wyjatkowy 3.800
Wzrost 2250

Z orenowego Skam

Nadesłane sprawozdania komitetów miejscowych.

Komitet miejscowy	Roz- sprzedano znaczków	Liczba członków	Roz- sprzedano legitym.	Zebra- nia publiczne	Po- siedzenia poufne	Zebra- nia poufne	Po- siedzenia Komitetu	Kon- ferencye	Pochody manifestacyj- ne i demon- stracyjne	Roz- sprzedano broszur	Robotnik Śląski	Naprzód ^{*)}	Prawo Ludu ^{**)}
Karwina V.	6417	83	100	3	8			4					
Orłowa	3554	193	83	3	10								
Michałkowice	4020		120	4	6		9						
Muglinów	474		11	3	7					45	10000		
Pietrzwid (szyb. Eugeniusz ^{*)})		137	100	2	5		5				2163		
Średnia Sucha	6000	120	364	5	7								
Karwina (,Ociepka ^{*)})	817	41		2	4					150			
Dolna Sucha	4234	155		5	2		5						
Karwina (,Galmyda ^{*)})	5420	41		2	2		8	4	5		560		
M. Ostawa (Jerzy Henryk ^{*)})	2990	150		6	4								
Górna Sucha	2240	158		2	9	2		2			200		
Górna Sucha Podlesie	2000			2	9	5				10			
Szyb „Albrechta“	1572	79	80	1	1								
Polska Ostawa	2014		107	4	6			3		15	3773		
Rai	987	72											
Przywóz (szyb. ,Odra ^{*)})	2450	81		4					1				
M. Ostawa (Koks, Karolina)	436	24		1									
Darków	3845	103		2	7	2	5				4000		
Kąki	1100	42		3	8				1		100		
Niem. Lutyńia	423	82											
Skrzeczoń	537		49	3	5				1				

^{*)} „Naprzód“ i „Prawo Ludu“ dochodziły nieregularnie i cyfry były podane niedokładnie, wobec czego odstąpiono od publikacji.
^{**)} „Naprzód“ i „Prawo Ludu“ rozchodziło się na Śląsku ulitno tego w kilkunastu egzemplarzach.

Nadesłane sprawozdania komitetów miejscowych.

Komitet miejscowy	Roz- sprzedano znaczek	Liczba członków	Roz- sprzedano legitym.	Zebra- nia publiczne	Po- siedzenia poufne	Zebra- nia poufne	Po- siedzenia komite- tu	Kon- feren- cyjne	Pochody i demon- stracyjne	Roz- sprzedano brozur	Robotnik śląski	Naprzód*)	Prawo Ludu**)
Stare Miasto	1480	71	30	1		1		6		35			
Poremba	2453	103	110	1	3								
Hazlach	1060	114	100	3	2	2		3					
Stonawa	1300	43	30	4	4	3		3	3	50			
Wendrynia	2044	90	90	4	12			1	3	11			
Łazy		1000		8	10	7	2						
Kaczyce	440	40		2					1	3	30		
Pol. Ostrawa (Zarnbek)	2030	92		4	6						2230		
Karwina (Hohenegger)	5420	100		8	2	6		4	3	45	8626		
Karwina (Głębokki)	4070				5								
Cieszyn i C. Bobrek		85		6									
Witkowie	6100	320	550										
M. Kończyce	2225		146	3	6	4			1	135	1359		
Szumbark	7564	143	204	14	5	3			2	1			
Mar. Góry	3500	90	96	6	10	8							
Sibica		40		3	5								
Kocobędz		28		1	1								
Żuków Dolny		24		2	1								
Pastwiska		21		2	1								
Dębowiec		27		1	1								

*) „Naprzód”, i „Prawo Ludu” dochodziły nieregularnie i cyfry podane były nie teiste, wobec czego odstępiono od publikacji.
 **) „Naprzód” i „Prawo Ludu” rozchodziło się na Śląsku mimo tego w kilkudziesięciu tysiącach egzemplarzy.

R4.641